

KS. JÓZEF SWASTEK

**KS. HELMUT JAN SOBECZKO, „LITURGIA KATEDRY
WROCŁAWSKIEJ WEDŁUG *LIBER ORDINARIUS* Z 1563 ROKU
(Opole, Archiwum Diecezjalne, rkps nr M 1)”, Opole 1993, ss. 594**

Autor recenzji niniejszej książki jest w tym szczęśliwym położeniu, iż nie musi przedstawiać, ani sylwetki, ani dorobku naukowego ks. prof. dra hab. Helmuta Sobeczki, od 1994 r. dziekana Wydziału Teologicznego nowoerygowanego Uniwersytetu Opolskiego. Należy on bowiem do najściślejszej czołówki najwybitniejszych historyków Kościoła i historyków liturgii w Polsce.

Godzi się tu nadmienić, iż jego profesorami w czasie studiów na Katolickim Uniwersytecie Lubelskim byli uczeni tej miary, co bp Marian Rechowicz, ks. Mieczysław Żywczyński, ks. Bolesław Kumor, ks. Stanisław Librowski, ks. Wacław Schenk. W latach 1977-1980 odbył on studia uzupełniające na Papieskim Instytucie Liturgicznym w Rzymie, gdzie pod kierunkiem ojca prof. Burgharda Neunheusera OSB przygotował rozprawę doktorską. Obok licznych zajęć organizacyjnych i naukowo-dydaktycznych pełni on od 1984 r. funkcję sekretarza Rady Naukowej Episkopatu Polski i wchodzi w skład Komisji Liturgicznej Episkopatu Polski. Do 1992 r. ogłosił ponad sto pozycji naukowych. Niektóre z nich stanowią znaczący wkład w dzieło posoborowej odnowy liturgicznej w Polsce. Bierze również bardzo aktywny udział w programie Komitetu Badań Naukowych.

Większość prac naukowych ks. prof. H. Sobeczki ma charakter pionierski i nowatorski. Uwaga ta dotyczy nie tylko rozpraw z zakresu historii liturgii, ale nade wszystko z zakresu teologii liturgii. Nieocenione są też jego zasługi na polu zaprowadzenia odnowy liturgicznej w naszym kraju. Ważną rzeczą jest również i to, że będąc zdecydowanym rzecznikiem postępu, w najlepszym znaczeniu tego słowa, ma głęboki szacunek do historycznej przeszłości i bogatego dziedzictwa liturgicznego Ziemi Śląskiej, które stanowi udany amalgamat kultury duchowej: polskiej, niemieckiej, morawskiej, łużyckiej, a nade wszystko rodzimej. Nieprzemyślane bowiem reformy liturgiczne w niektórych krajach Europy zachodniej, które polegały na likwidacji przedsoborowych form pobożności, wytworzyły niebezpieczną pustkę duchową, która stępiła pożądaną aktywność wiernych. Przez wiele świątyń katolickich przeszła złowroga fala kataryzmu, szczególnie na odcinku czci Matki Boskiej i świętych. Nie ominęła

ona również i naszego kraju. Niektóre figury i obrazy świętych ostały się tylko dlatego, że należały do cenionych zabytków.

A tymczasem historia Kościoła to – według ks. prof. Karola Rahnera – dzieje ludzi świętych w Kościele. Święci kanonizowani mają specjalne miejsce w Kościele. Żyjąc w konkretnej epoce i próbując w niej rozwiązać swe życiowe problemy, stają się – nieświadomi tego – twórczymi wzorcami i inspiratorami świętości, czyniąc wiarygodnymi pewne rozwiązania, choć nie da się naśladować wszystkich szczegółów ich życia. Święty jest bowiem pod wieloma względami niepowtarzalny, tak jak niepowtarzalna jest historia, czy genialne dzieło sztuki¹.

Przez kult Bogarodzicy i świętych Pańskich – jak to często podkreśla w nauczaniu Ojciec św. Jan Paweł II – następuje pożądane zjawisko inkulturacji Ewangelii. Święci dokumentują tezę, że chrześcijaństwo nie jest abstrakcyjną ideą. Są oni dlatego Kościołowi bardzo potrzebni. Bez nich chrześcijaństwo byłoby bezbarwne, a *Biblia* stałaby się księgą zamkniętą, „opatrzoną suchymi komentarzami intelektualistów; święci są jej najlepszymi egzegetami, bo skomentowali ją swoim życiem².” Ks. prof. H. Sobeczko jako dobry historyk Kościoła i duchowości, zna bardzo dobrze tę niezastąpioną rolę świętych w życiu Kościoła i w kształtowaniu pobożności wiernych. Swe badania naukowe rozpoczął od historii kultu św. Wacława na Śląsku w świetle przedtrydenckich ksiąg liturgicznych³. Odkrywcza ta praca należy do rzędu rozpraw poświęconych historii liturgii w diecezji wrocławskiej.

Na tej samej linii znajduje się również i recenzowana jego rozprawa habilitacyjna o liturgii katedry wrocławskiej według przedtrydenckiego *Liber ordinarius* z 1563 r. W oparciu o ten rękopis powstały najprawdopodobniej we Wrocławiu – na zamówienie kanonika Jakuba Mese – odtworzył on wiernie liturgię sprawowaną w katedrze wrocławskiej i kolegiacie nyskiej, a także i w całej diecezji wrocławskiej, pokrywającej się w epoce przedtrydenckiej z regionem Śląska. Ustalił nadto, że w podobny sposób sprawowano liturgię również w kościołach kolegiackich i parafialnych wrocławskiej diecezji od XIV w. aż po rok 1580, kiedy to ordynariusz wrocławski bp Marcin Gerstmann przyjął na synodzie wrocławskim uchwały synodu piotrkowskiego z 1577 r. Na synodzie piotrkowskim episkopat polski przyjął uchwały Soboru Trydenckiego. Do stosowania liturgicznego porządku katedralnego w kościołach diecezji wrocławskiej zobowiązały duchowieństwo postanowienia synodalne wrocławskich ordynariuszy. Analizowany przez Autora kodeks z 1563 r. jest dowodem realizacji przez księży śląskich postanowień synodów. Rękopis

¹ K. D o l a, *Kanonizacja świętej Jadwigi na tle rozwoju kultu świętych w Europie XIII w.*, „Colloquium salutis. Wrocławskie Studia Teologiczne”, 16 (1984) s. 83-85.

² Tamże, s. 85.

³ *Kult liturgiczny św. Wacława na Śląsku w świetle średniowiecznych rękopisów liturgicznych*, „Roczniki Teologiczno-Kanoniczne”, 14 (1967) z. 2, s. 55-81.

ten nie był używany w czasie sprawowania nabożeństw. Stanowi on jedynie informację na temat celebracji officium divinum, mszy św. oraz innych nabożeństw w ciągu roku liturgicznego. Zawiera on również rubryki, według których należało wykonywać obrzędy na przestrzeni całego roku kalendarzowego oraz incipity tekstów liturgicznych.

Nie ma dotąd w literaturze naukowej – jak wykazał ks. prof. H. Sobeczko – jednoznacznej terminologii określającej tego typu kodeksy liturgiczne; nie było również ustalonej terminologii i w okresie wczesnego średniowiecza. Najczęściej stosowano następujące określenia: „Agenda”, „Agendarum liber”, „Ordo”, „Liber ordinarius”, „Ordines”, „Rubrica”, „Rituale”. Pojęcia te są synonimami.

Należy tu wspomnieć, iż podobny treściowo rękopis – wykonany w latach 1025-1033 – podarowała królowi Mieszkowi II księżna Matylda. Podarowany rękopis zawiera bowiem uwagi o sprawowaniu liturgii Mszy św. oraz sakramentów: chrztu św., pokuty, namaszczenia chorych, święceń kapłańskich i obrzędów kościelnych w ciągu całego roku kalendarzowego. W naszej literaturze występuje on powszechnie pod nazwą *Ordo Romanus*. Dokładny jego tytuł ma brzmienie: *Liber officiorum quem Romanum ordinem appellant*. Znajduje się on obecnie w Bibliotece Uniwersyteckiej w Düsseldorfie pod sygnaturą C 91⁴.

Bardzo cennym i odkrywczym ustaleniem ks. prof. H. Sobeczki jest odkrycie, że w Bibliotece Uniwersyteckiej we Wrocławiu znajduje się aż pięć kodeksów podobnych treściowo do rękopisu opolskiego M 1 z 1563 r.⁵ Odkrył on również dwa kodeksy zakonne obrazujące przedtrydencką liturgię wrocławskich norbertanów i dominikanów⁶. Przez te cenne ustalenia ks. H. Sobeczko wytyczył możliwości badawcze dla przyszłych historyków liturgii na Śląsku w dobie przedtrydenckiej.

Dowiodł on także, że duchowieństwo nyskie trzymając się ustaleń kodeksu z 1563 r. i zachowując w ten sposób dawne zwyczaje katolickie, broniło pozycji

⁴ Zob. B. Bolz, *Księga obrzędów dla Mieszka II (ok. 1025)*, Düsseldorf. Universitätsbibliothek, C 91, „Studia Źródłoznawcze”, 28 (1983) s. 163-171; t e n z e, *Obrzędy pokuty według kodeksu króla Mieszka II*, „Studia Gnesnensia”, 6 (1981) s. 261-275; B. Kürbis, *Studia nad kodeksem Matyldy. I. Sekwencja Ad celebres rex celice*, „Studia Źródłoznawcze”, 27 (1983) s. 97-112; t a ż, *Studia nad kodeksem Matyldy. II. Jeszcze o losach rękopisu i miniatury*, „Studia Źródłoznawcze”, 30 (1987) s. 99-123; t a ż, *Studia nad kodeksem Matyldy. III. List księżnej Matyldy do Mieszka II*, „Studia Źródłoznawcze”, 30 (1987) s. 125-149; J. Swastek, *Błogosławiona Rycheza – Matka Piastów polskich (urodzona ok. 995 r., zmarła 21 III 1063 roku)*, „Colloquium salutis. Wrocławskie Studia Teologiczne”, 23-24 (1991-1992) s. 287-288, 291.

⁵ Biblioteka Uniwersytetu Wrocławskiego I Q 173; IV Q 223 (cz. I); IV Q 223 (cz. 2); I O 54; I O 55.

⁶ Biblioteka Uniwersytecka we Wrocławiu I Q 185, *Liber ordinarius*, XV w.; I Q 184, *Liber Ordinarius*, XV w.

Kościół katolickiego i jego stanu posiadania wobec „ekspansji protestanckiej formy chrześcijaństwa i konfrontacji z nim dawnej wiary oraz samych walk i sporów religijnych” (s. 520). Studia komparatystyczne, niezwykła erudycja, a także i intuicja badawcza spowodowały, że zwrócił on uwagę nie na dawniejsze *Libri Ordinarii*, lecz właśnie na opolski kodeks znajdujący się obecnie w Archiwum Diecezjalnym pod sygnaturą M 1. Ten mistrzowski wybór okazał się najtrafniejszy dla odtworzenia wrocławskiej liturgii w okresie przedtrydenckim. Wzrost zaś tego ważnego kodeksu dla przyszłych badań naukowych, szczególnie z zakresu dziejów liturgii na Śląsku, podsunął mu potrzebę edycji całego rękopisu. Jego publikacja stanowi ewenement naukowy w dotychczasowych badaniach uczonych liturgistów w naszym kraju. „Dzięki temu działaniu – jak sam zauważył – została zapełniona w literaturze światowej dotychczasowa luka, związana z brakiem dostępu do samych korzeni liturgii wrocławskiej z epoki przedtrydenckiej. Powszechnie bowiem odczuwano brak edycji tego rodzaju dokumentu źródłowego z terenu średniowiecznej Polski. Okazuje się, iż po porównaniu walorów opublikowanych dotąd podobnych kodeksów z terenu innych krajów europejskich, nasz *Liber ordinarius* w niczym im nie ustępuje, wręcz przeciwnie, w wielu przypadkach przewyższa je swoim bogactwem form liturgicznych oraz szczegółami opisu form ich sprawowania w kościele katedralnym” (s. 520-521).

Dla studiów porównawczych wykorzystał on 42 mszały, 6 pontyfikałów, 8 rytuałów i 28 brewiarzy, które były w większości stosowane w katedrze wrocławskiej.

Na szczególniejsze podkreślenie zasługuje jego teza, iż średniowieczny Śląsk zachował dużą autonomię i niezależność liturgiczną, zgodną zresztą ze średniowiecznym prawodawstwem liturgicznym. Nie znaczy to wcale, że średniowieczna diecezja wrocławska była mocno impregnowana na obce wpływy. Śląsk był terenem otwartym, tak na wpływy polskiej duchowości, jak również na oddziaływanie liturgii niemieckiej oraz frankońskiej. Słabo zaznaczył się jednak wpływ liturgii morawskiej i praskiej. Bardzo silne wpływy średniowiecznego Krakowa na Śląsk, uwiaryściły się szczególnie za rządów diecezją wrocławską świętobliwego biskupa Nankera (1326-1341).

Śląsk – jak tego dowiódł Autor – przyjmował nade wszystko te elementy z zewnątrz, które ubogacały jego rodzimą tradycję. Na Śląsku wprowadzono własne zwyczaje i lokalne odrębności niespotykane nigdzie poza granicami wrocławskiej diecezji, np. oryginalna klasyfikacja świąt ze znanym jedynie w diecezji wrocławskiej rytmem *triplex*. Na szczególniejszą również uwagę zasługuje na Śląsku rozwinięty kult świętych Pańskich. Ich kult rozwijał się niezależnie od warunków politycznych i narodowościowych. Święci – w odczuciu Ślązaków – są wspólną własnością całego chrześcijaństwa. Duży wpływ na rozwój kultu świętych na Śląsku wywarli osadnicy niemieccy i niderlandzcy.

Nie sposób tutaj w artykule recenzyjnym omawiać i wyszczególniać wszystkich odkryć i oryginalnych ustaleń Autora, gdyż cała praca oparta na materiale nade wszystko źródłowym, ma charakter nowatorski i pionierski. Warto jednak na zakończenie podjąć i to, że dokumentuje ona w liturgii związek Śląska z Metropolią Gnieźnieńską.

Przez napisanie i opublikowanie swej cennej rozprawy o przedtrydenckiej liturgii w diecezji wrocławskiej ks. prof. Helmut Jan Sobeczko wzbogacił w znaczącym stopniu naszą wiedzę z zakresu historii liturgii na Śląsku i wpisał się na listę najwybitniejszych uczonych śląskiej duchowości.